

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 2 października 2013 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi zasądził od pozwanego (...) Spółka Akcyjna w W. na rzecz powoda T. T. kwotę 7300 zł z ustawowymi odsetkami za okres od dnia 3 października 2013 roku do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałej części, w tym w całości w stosunku do drugiego pozwanego (...) Spółka Akcyjna w W..

Nadto Sąd szczegółowe wyliczenie kosztów postępowania pozostawił referendarzowi sądowemu zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 §1 k.p.c. w stosunku do pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. oraz z zasadą stosunkowego rozliczenia kosztów wyrażoną w art. 100 k.p.c. w stosunku do pozwanego (...) Zakładu (...) na Życie – Spółki Akcyjnej w W..

Sąd Rejonowy ustalił, że T. T. w dniu 11.11.1986 roku zawarł z Państwowym Zakładem (...) umowę ubezpieczenia renty odroczonej według taryfy XII z umówionym wiekiem 60 lat i określonym początkiem płatności renty od dnia 12 czerwca 2012 r. Ubezpieczony tytułem składki wpłacił: 25.11.1986 roku 12.000 złotych, 30.10.1987 roku 12.000 złotych, 21.10.1988 roku 12.000 złotych, 21.10.1989 roku 24.000 złotych, 9.01.1991 roku 24.000 złotych.

Zgodnie z postanowieniami umowy ubezpieczyciel na podstawie załączonych ogólnych warunków ubezpieczenia rent odroczonych i w oparciu o wpłacone składki wpisane do księżeczki rentowej zobowiązał się wypłacać ubezpieczonemu miesięczną dożywotnią rentę płatną od dnia, w którym ubezpieczony osiągnie umówiony wiek. Renta zakupiona w danym roku kalendarzowym – w okresie odroczenia jej płatności – zwiększa się od następnego roku corocznie o 11,5%. Strony uzgodniły, iż obliczona w ten sposób renta, od następnego roku kalendarzowego po roku, w którym nastąpił początek jej płatności, zwiększa się również corocznie o 10,5 %.

W myśl treści §14 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia R. Odroczonych ubezpieczający miał prawo żądać zwrotu całości lub części wpłaconych składek. W ubezpieczeniu rent oszczędnościowych mogło to nastąpić w każdym czasie. Zwrot części lub całości wpłaconych składek powodował obniżenie renty. Kwotę obniżenia ustalało się z uwzględnieniem wieku ubezpieczonego w chwili zwrotu, oraz sumy zwróconych składek podwyższonej o 6% na pokrycie kosztów.

Pismem z dnia 25 kwietnia 2012 roku (...) na (...) SA powiadomił powoda o ustaleniu wysokości świadczenia na kwotę 14 zł miesięcznie oraz zaproponował rozwiązanie umowy i wypłatę kwoty 2001 zł. Powód nie przyjął propozycji pozwanego.

Przeciętne miesięczne wynagrodzenie pracowników gospodarki uspołecznionej wynosiło: w 1986 r. - 24.095 zł., w 1987 r. - 29.184 zł., w 1988 r.: 53.090 zł w 1989 r.: 206.758 zł, w I kwartale 86.458 zł, w II kwartale 105.264 zł, w III kwartale 207.707 zł, w IV kwartale 437.506 zł, w 1991 r.: 1.770.000 zł, w I kwartale 1.657.000 zł, w II kwartale 1.698.000 zł, w III kwartale 1.778.589 zł, w IV kwartale 2.045.000 zł przed denominacją. Natomiast przeciętne miesięczne wynagrodzenie w I kwartale 2013 roku wynosiło ok. 2600 złotych.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji wskazał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie w części.

W pierwszej kolejności Sąd wskazał, że w ramach umowy ubezpieczenia świadczenia stron mają o początku charakter świadczeń pieniężnych, a zatem ich wysokość może być zmieniana na podstawie art. 358¹ §3 k.c. przy zaistnieniu przesłanek ustawowych przewidzianych w tym przepisie. Potwierdzenie przedstawionego stanowiska można znaleźć w uchwale składu 7-u sędziów Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 1992 roku sprawie III CZP 126\91 (OSNCP zeszyt nr 7-8 z 1992 roku, poz.121).

Sąd wskazał, że w razie istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza po powstaniu zobowiązania, sąd może po rozważeniu interesów stron, zgodnie z zasadami współżycia społecznego, zmienić wysokość lub sposób spełnienia świadczenia

pieniężnego chociażby były one ustalone w orzeczeniu lub umowie. Dla możliwości, zatem przeprowadzenia sądowej waloryzacji świadczenia pieniężnego na podstawie cytowanego przepisu konieczne jest wystąpienie kumulatywnie dwóch przesłanek ustawowych, a mianowicie zaistnienia spadku siły nabywczej pieniądza po powstaniu zobowiązania, mającego charakter spadku istotnego oraz rozważenia interesów każdej ze stron umowy i zasad współżycia społecznego, przemawiających za faktem przeprowadzenia waloryzacji, jej rozmiarami i sposobem.

W przedmiotowej sprawie jest faktem bezspornym, iż umowa ubezpieczenia renty odroczonej będąca podstawą rozważań została zawarta w 1986 roku i datę zawarcia umowy ubezpieczenia renty odroczonej, tj. 1986 rok, należy traktować, jako początek zobowiązania i moment jego powstania, gdyż od tej chwili świadczenia pieniężne każdej ze stron umowy zostały precyzyjnie określone. Termin zaś powstania zobowiązania należy traktować, jako początkowy dla ustalenia czy po jego zaistnieniu wystąpił istotny spadek siły nabywczej pieniądza.

W ocenie Sądu I instancji nie powinno budzić żadnych zastrzeżeń ani wątpliwości stwierdzenie, iż spadek siły nabywczej pieniądza, o jakim stanowi art. 358¹ § 3 k.c. nastąpił po powstaniu zobowiązania utożsamianego z datą zawarcia umowy renty odroczonej w 1986 roku. Sytuacja ta miała bezpośredni związek z następującymi w końcu lat 80 - tych, na przełomie lat 80 - tych i 90 - tych i w początku lat 90-tych zmianami w sferze gospodarki naszego kraju pociągającymi za sobą narastającą corocznie inflację osiagającą w niektórych okresach nawet postać hiperinflacji. Skutkiem tych niekorzystnych procesów ekonomicznych był postępujący istotny spadek siły nabywczej pieniądza, którego strony, głównie w zakresie jego rozmiarów nie mogły przewidzieć i uwzględnić w treści zawartej umowy. Zewnętrznym dającym się zaobserwować przejawem spadku siły nabywczej pieniądza polskiego był stały wzrost cen towarów i usług konsumpcyjnych, postępujący choć nieproporcjonalnie do wzrostu cen wzrost wynagrodzeń w sferze gospodarki uspołecznionej, a także stosunek realnej wartości waluty polskiej do walut państw zachodnich.

Wystąpienie wskazanej wyżej przesłanki otwiera drogę do przeprowadzenia sądowej waloryzacji świadczenia pieniężnego z umowy ubezpieczenia renty odroczonej przy uwzględnieniu jednak i rozważeniu interesów każdej ze stron przedmiotowej umowy oraz stwierdzeniu, iż zasady współżycia społecznego przemawiają za przeprowadzeniem sądowej waloryzacji i jej granicami.

Mając, zatem na uwadze interesy każdej ze stron zawartej umowy ubezpieczenia renty odroczonej należy uwzględnić nie tylko rozmiar oczekiwań ubezpieczonego z umowy, ale również możliwości finansowe ubezpieczyciela, który także nie przewidywał zakresu wystąpienia spadku siły nabywczej pieniądza i nie uwzględnił tego faktu zarówno w treści umowy jak i prowadzonym przez siebie rachunku ekonomicznym. W ocenie Sądu Rejonowego należy wziąć pod uwagę fakt, iż istniejący w chwili zawierania umowy ubezpieczenia renty odroczonej finansowy państwa zobowiązywał ubezpieczyciela do lokowania składek ubezpieczeniowych w budżecie państwa, składki te zaś nie podlegały waloryzacji. Ponadto do 1990 roku strona pozwana czy też jej poprzednicy prawni nie mogli prowadzić własnej swobodnej działalności gospodarczej celem otrzymania dodatkowego zysku, a bazować wyłącznie na uzyskiwanych składkach ubezpieczeniowych. Od tego roku natomiast działalność taka prowadzona przez podmioty ubezpieczeniowe jest możliwa i prawnie dopuszczalna, stąd też strona pozwana ma obiektywne możliwości wywiązania się ze zobowiązań na zaspokojenie wierzycieli z umów zawartych przez jej poprzedników prawnych, tym bardziej, że w dacie przejęcia portfela ubezpieczeń na życie obowiązywał już aktualny stan prawny i od stron umowy o przeniesieniu portfela ubezpieczeń zależała treść tej umowy. Skoro zaś strona pozwana przejęła nie tylko prawa, ale i zobowiązania z przejętych umów ubezpieczenia na życie, to winna się z nich wywiązać w sposób zaspakajający uzasadnione i zasługujące na uwzględnienie i ochronę roszczenia wierzycieli. Sytuacji tej nie powinien stać na przeszkodzie fakt aktualnego braku zainteresowania przez potencjalnych klientów ubezpieczeniem zaopatrzeniowym dzieci bądź ubezpieczeniem rentowym z umów rent odroczonej i natychmiast płatnych.

Z drugiej strony należy podnieść fakt, iż cel umowy w zakresie zabezpieczenia w określonym stopniu pod względem finansowym osoby, która miała uzyskać rentę w okresie, kiedy jest już starsza, w przeważającej większości pozostaje na skromnej emeryturze, i jej zamiarem było uzyskanie w tym okresie z zawartej umowy ubezpieczenia „pomocy” finansowej, w istocie został zniweczony, a nominalna kwota renty wynikająca z umowy czy też ta, którą strona

pozwana zaproponowała do wypłaty stronie powodowej na skutek dobrowolnego przeliczenia przez stronę pozwaną, nie posiada dla powoda aktualnie większego znaczenia ekonomicznego.

Ponadto, w ocenie Sądu, strona pozwana, jako profesjonalista ma w porównaniu ze stroną powodową znacznie większe możliwości finansowe polepszenia swej sytuacji, biorąc pod uwagę możliwość swobodnego prowadzenia od 1990 roku działalności gospodarczej, a więc lokowania zasobów finansowych w sposób umożliwiający osiągnięcie zysków.

Sąd I instancji wskazał, że powód dochodzi zwrotu zwaloryzowanych składek wpłaconych w latach 1986-1991. Podstawę takiego żądania stanowiła treść §14 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia R. Odroczonech.

Roszczenie powoda znajduje podstawę prawną w art. 358¹ § 3 k.c., który stanowi, iż w razie istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza po powstaniu zobowiązania, sąd może po rozważeniu interesów stron, zgodnie z zasadami współżycia społecznego, zmienić wysokość lub sposób spełnienia świadczenia pieniężnego, chociażby były ustalone w orzeczeniu lub umowie. Przy czym zgodnie z art. 12 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 1990 roku o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. z 1990 roku, Nr 55 poz. 321) do zobowiązań powstałych po dniu 30 października 1950 roku, a przed wejściem w życie ustawy tj. dniem 1 października 1990 roku art. 358¹ §3 k.c. stosuje się tylko do świadczeń w części nie wykonanej. Wymóg ten jest spełniony w niniejszej sprawie, jako że – co jest bezsporne - świadczenie zaoferowane przez zakład ubezpieczeń nie zostało przyjęte.

Istotna zmiana siły nabywczej pieniądza, szczególnie jaskrawa w związku z hiperinflacją przełomu lat 80-tych i 90-tych jest faktem powszechnie znanym.

Spełnienie powyższych przesłanek uzasadnia zastosowanie w przedmiotowej sprawie waloryzacji sądowej.

Wbrew stanowisku zaprezentowanemu przez pozwanego, zdaniem Sądu Rejonowego, nie można przyjąć, iż oprocentowanie renty wynosiło jedynie 11,5 % i powinno być uwzględnione jedynie przez jeden rok. Ubezpieczyciel wskazał, iż to oprocentowanie było wewnętrzną formą urealnienia wpłaconej przez powoda kwoty i stanowiło wewnętrzną waloryzację. Podniósł, iż zastosowanie w procesie waloryzacyjnym zarówno wewnętrznej waloryzacji wskazanej w umowie przez pozwanego, jak i waloryzacji sądowej będzie miało przymiot waloryzacji podwójnej.

W ocenie Sądu Rejonowego, nie można tu mówić o podwójnej waloryzacji. Czym innym jest waloryzacja tj. przeliczenie świadczenia zgodnie z kryteriami określonymi przez art. 358¹ § 3 k.c. a czym innym ustalenie owego świadczenia, które dopiero podlegać będzie waloryzacji – Sąd ma obowiązek przy wyliczaniu owego świadczenia uwzględnić oprocentowanie sumy ubezpieczenia. Dopiero tak prawidłowo wyliczona suma świadczenia podlegać może waloryzacji w oparciu o określony miernik. Podstawowym miernikiem jest tu wysokość przeciętnego wynagrodzenia. Analogiczne zasady obowiązują np. w odniesieniu do tzw. polis posagowych z przykładowo 1988 roku gdzie zgodnie z utrwalonym i niekwestionowanym orzecznictwem oprocentowanie sumy ubezpieczenia Sąd winien brać pod uwagę i dopiero tak określone świadczenie zwaloryzować tj. przeliczyć w oparciu o przyjęte kryterium. W niniejszej sprawie kryterium to stanowić powinno zdaniem Sądu przeciętne wynagrodzenie.

Reasumując, Sąd przyjął iż oprocentowanie w wysokości 11,5 % dotyczyło wszystkich lat obowiązywania umowy.

W niniejszej sprawie, Sąd Rejonowy stanął na stanowisku, iż najbardziej obiektywnym i miarodajnym wskaźnikiem waloryzacji przy zmianie wysokości świadczenia pieniężnego będzie odniesienie do średniego wynagrodzenia miesięcznego obowiązującego w dacie wpłaty poszczególnych składek oraz w dacie wyrokowania, stanowiące podstawę do dalszych rozważań w zakresie wysokości waloryzacji.

W dacie wyrokowania średnie wynagrodzenie netto wynosiło ok. 2600 złotych. Wprawdzie obwieszczenia Prezesa GUS publikowana jest kwota wynagrodzenia brutto, jednak nie może ona być porównana wprost do średniego wynagrodzenia w roku zawarcia umowy, gdyż zawiera w sobie podatek dochodowy od osób fizycznych wprowadzony

w odniesieniu do wynagrodzenia za pracę dopiero od 1 stycznia 1992 roku. Sąd Rejonowy przyjął, zatem, iż należy uwzględnić wysokość wynagrodzenia netto.

Następnie Sąd Rejonowy dokonał obliczeń zwaloryzowanej składki, odniósł go do wyliczonego wskaźnika procentowego przeciętnego wynagrodzenia w okresie wpłacania składek do aktualnego przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego, a wynoszącego ok. 2600 złotych i otrzymał należność w kwocie 11.805 złotych.

W ocenie Sądu Rejonowego tak wyliczona kwota stanowi wyłącznie wartość zwaloryzowanego matematycznie świadczenia pieniężnego, która jednak winna zostać jeszcze rozpatrzona w aspekcie zasad współżycia społecznego, rozumianych, jako szczególnego rodzaju okoliczności mogące wpłynąć na podwyższenie lub obniżenie określonej wyżej kwoty.

W tym stanie rzeczy, zdaniem Sądu I instancji, zasądzona kwota 7300,00 złotych, odpowiadająca niemal 62 % aktualnej równowartości wpłaconych składek, pozostaje w zgodzie z zasadami współżycia społecznego, rozkłada bowiem ciężar zmiany siły nabywczej złotego na obie strony umowy.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Rejonowy, na podstawie art. 358¹ § 3 k.c. dokonał waloryzacji wpłaconych składek przeliczując je do kwoty 7.300,00 złotych.

Ponieważ orzeczenie waloryzujące świadczenie ma charakter konstytutywny, o odsetkach orzeczono od daty wydania wyroku.

W pozostałym zakresie żądanie powoda względem (...) na (...) SA zostało oddalone jako wygórowane.

Sąd Rejonowy wskazał, że powództwo względem (...) SA zostało oddalone z uwagi na brak legitymacji biernej pozwanego.

Apelację od powyższego wyroku w ustawowym terminie złożył (...) Zakład (...) w W..

Wyrok został zaskarżony w części, ponad kwotę 2900 zł.

Wyrokowi zarzucono naruszenie prawa materialnego poprzez błędną wykładnię (...) §3 k.p.c. poprzez nadmierne wyrównanie powodowi spadku siły nabywczej pieniądza oraz naruszenie art. 805 k.c. w związku z §4 ust 2 ogólnych warunków ubezpieczenia rent odroczonej poprzez przyjęcie, że pozwany był zobowiązany do wypłaty świadczenia w postaci zwrotu składek.

Nadto skarżący zarzucił naruszenie prawa procesowego - art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie ustaleń sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego - ustalenie że składki powoda były corocznie podwyższane o corocznie oprocentowanie w wysokości 11,5%.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez obniżenie zasądzonej kwoty do kwoty 2900 zł i zasądzenie kosztów procesu za obydwie instancje.

W uzasadnieniu apelacji pozwany wskazał, że przedmiotem jego świadczenia z umowy ubezpieczenia była renta płatna od dnia, w którym ubezpieczony osiągnie umówiony wiek i to ta renta miał być waloryzowana rocznie o 11,5%. Dlatego też zdaniem skarżącego Sąd Rejonowy błędnie zwaloryzował wpłacone składki.

Zdaniem skarżącego wpłacone składki bez uwzględnienia ich corocznej waloryzacji o 11,5% i po ich waloryzacji z uwzględnieniem przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia wynoszą 3380 zł. Z uwzględnieniem natomiast tego, że skutki zmiany siły nabywczej pieniądza winny obciążać obydwie strony należna powodowi kwota winna wynosić 2900 zł.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów.

Sąd Okręgowy w Łodzi, zważył co następuje:

Apelacja jest w pełni uzasadniona.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że Sąd Okręgowy w Łodzi, co do zasady, podziela ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego i przyjmuje je za własne.

Należy je tylko uzupełnić, a oparciu o treść polisy (k. 7), poprzez wskazanie, że waloryzacja umowna o 11,5 % rocznie dotyczyła w przypadku ubezpieczonego (jakim jest powód) wyłącznie świadczenia wynikającego z umowy w postaci dożywotniej renty.

W tym zakresie słuszny był zarzut apelacyjny naruszenia art. 233 k.p.c. albowiem waloryzację umowną dożywotniej renty o 11,5%, wbrew treści złożonych dokumentów zawierających umowę stron Sąd I instancji przeniósł na inne świadczenie wynikającej z umowy – zwrot wpłaconych składek – mimo, że z dokumentów tych wcale to nie wynika.

Tylko na marginesie należy wskazać, iż rozważania w zakresie waloryzacji umownej o 11,5% Sąd Rejonowy czynił błędnie tylko w rozważaniach prawnych a okoliczność ta jako fakt dotyczący ustaleń umownych stron winna być przedmiotem przede wszystkim ustaleń faktycznych Sądu.

Jednakże mimo zamieszczenia ustalenia faktycznego dotyczącego waloryzacji umownej dopiero w rozważaniach prawnych nie może być wątpliwości, że okoliczność ta była również faktyczną podstawą rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego.

Jak wynika z uzasadnienia Sądu I instancji zasądzonym przez niego w wyroku świadczeniem są zwaloryzowane w trybie art. 358¹ §3 k.c. składki których powód domaga się na podstawie §14 umowy stron.

Taka kwalifikacja roszczenia powoda wydaje się słuszna.

Choć należy podkreślić, że powód, mimo że był reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, jak wynika to z treści pozwu nie bardzo zajmował się rozróżnianiem świadczeń jak wynikają z umowy – możliwe było żądanie zwaloryzowanej sądownie renty (świadczenie podstawowe), zwaloryzowanej sądownie renty skapitalizowanej (§6 ust 2 OWU) czy też zwrotu zwaloryzowanych sądownie składek (§14 OWU).

Biorąc pod uwagę, że powód domagał się jednej kwoty, a nie świadczenia okresowego, należało przyjąć, że powód rzeczywiście nie domagał się zwaloryzowanej sądownie renty. Natomiast biorąc pod uwagę, że uzasadniając swoje roszczenie powód nie odwoływał się do wysokości należnej mu renty, lecz do wysokości wpłaconych składek należało przyjąć, że roszczenie powoda obejmuje nie skapitalizowaną rentę, lecz zwrot składek.

Dokonując oceny roszczenia powoda, jak trafnie wskazuje to apelujący, Sąd I instancji błędnie zastosował art. 358 §3 k.c.

Sama zasadność waloryzacji sądowej oraz sam zastosowany mechanizm waloryzacji, polegający na przeliczeniu należności powoda na przeciętne wynagrodzenie w chwili powstania zobowiązania i porównanie tego z przeciętnym wynagrodzeniem obecnie nie budzi wątpliwości i nie jest kwestionowana przez żadną ze stron procesu.

Błąd Sądu Rejonowego polega na błędnym określeniu punktu wyjścia, czyli wysokości świadczenia, które ma ulec waloryzacji sądowej.

Podstawą wyjściową waloryzacji winny być tylko wpłacone przez powoda składki bez ich umownej waloryzacji o 11,5% rocznie. Tę waloryzację umowną strony umowy ubezpieczenia przewidziały, bowiem tylko dla świadczenia renty.

§14 ogólnych warunków ubezpieczenia przewiduje prawo żądania zwrotu składek ubezpieczeniowych, ale nic nie mówi o tym, by na podstawie umowy ubezpieczenia zwracane składki miałyby być zwaloryzowane. Tym samym w

stanie faktycznym sprawy roszczenie powoda wobec pozwanego dotyczy zwrotu składek w ich wartości nominalnej (z uwzględnieniem denominacji z 1994 roku).

Skoro jak wynika to z ustaleń faktycznych powód wpłacił łącznie 84000 zł (starych) to po zgłoszeniu przez powoda żądania zwrotu składek winien otrzymać 8,40 zł (nowych).

Dopiero to pierwotne świadczenie winno ulec waloryzacji sądowej w trybie art. 358¹ §3 k.c.

Słuszne było, co najwyżej uwzględnienie faktu, iż utrata wartości pieniądza następowała już w trakcie wpłacana składek i dokonanie waloryzacji sądowej nie jednej sumy ale poszczególnych składek.

Stosując przelicznik zaproponowany przez Sąd I instancji i powszechnie akceptowany w orzecznictwie – tj. przeciętne miesięczne wynagrodzenie należy wskazać, iż:

- składka wpłacona przez powoda w dniu 25 listopada 1986 roku stanowiła 0,5 przeciętnego wynagrodzenia;
- składka wpłacona przez powoda w dniu 30 października 1987 roku stanowiła 0,41 przeciętnego wynagrodzenia;
- składka wpłacona przez powoda w dniu 21 października 1988 roku stanowiła 0,23 przeciętnego wynagrodzenia;
- składka wpłacona przez powoda w dniu 21 października 1989 roku stanowiła 0,05 przeciętnego wynagrodzenia;
- składka wpłacona przez powoda w dniu 9 stycznia 1991 roku stanowiła 0,01 przeciętnego wynagrodzenia;

Łącznie więc powód wpłacił składki będące równoważnością 1,2 przeciętnego wynagrodzenia.

Uwzględniając aktualną wartość przeciętnego wynagrodzenia zastosowaną przez Sąd Rejonowy należy wskazać, iż w pełni zwaloryzowane składki powoda stanowią obecnie 3218,65 zł.

Uwzględniając, iż skutki zmiany wartości pieniądza winny obciążać obydwie strony i przyjmując, za Sądem Rejonowym 60% waloryzację, powodowi po waloryzacji sądowej składek należy się kwota 1931,19 zł.

Jednakże pozwany w niniejszej sprawie zaskarżył wyrok Sądu I instancji tylko ponad kwotę 2900 zł, co wiąże Sąd Okręgowy w Łodzi.

Dlatego też w oparciu o art. 386 §1 k.p.c. Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w zaskarżonej części, obniżając zasądzoną kwotę do kwoty niekwestionowanej przez stronę pozwaną.

W oparciu o art. 102 k.p.c. Sąd Okręgowy odstąpił od obciążania powoda kosztami postępowania apelacyjnego.

Szczególnymi okolicznościami uzasadniającymi zastosowanie tego przepisu jest sytuacja życiowa powoda, który jest emerytem a na skutek okoliczności historycznych został pozbawiony dodatkowej renty, którą starał się uzyskać w ramach ubezpieczenia renty odroczonej.